

---

---

# Nasza Przyjaźń

---

---

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Luty 2015 Nr 361

---

---

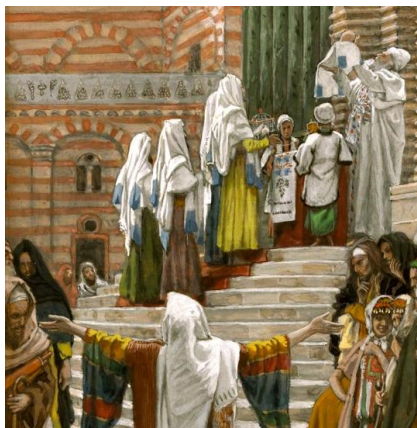
## ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Ileż treści niesie w sobie święto, które obchodzimy 2 lutego, wspominając wydarzenie opisane przez św. Łukasza w drugim rozdziale *Ewangelii*, wersety 22-40.

Oto czterdzieści dni po narodzeniu Jezusa, rodzice przynoszą Dziecię do Świątyni Jerozolimskiej, aby poświęcić Je Bogu i złożyć przepisaną prawem ofiarę dla oczyszczenia matki (por. Księga Kapłańska 12, 6-8). Przychodzą cisi, pokorni, wmieszani w szary tłum. Są biedni. Z radością ofiarowaliby Bogu jednorocznego baranka, ale nie stać ich na więcej niż dwa młode gołębie. Nie robią wokół siebie szumu, nie zwracają uwagi postronnych, a jednak nie pozostają niezauważeni. W świątyni wychodzi im naprzeciw starzec Symeon, który rozpoznaje w Jezusie Zbawiciela. Napelniony Duchem Świętym wielbi Boga. Wtóruje mu posunięta w latach wdowa Anna. Rozradowana nie zamierza zachować dla siebie dobrej nowiny. Podbiega do wszystkich i mówi im, że oto nadeszło wyzwolenie. Uwierzyli jej? Może spojrzeli z politowaniem jak na kogoś nawiedzzonego, może odepchnęli jak natręta i powrócili do swoich spraw?

W przeszłości święto to przybierało różne nazwy, w zależności od postawionego akcentu. Najwcześniej, bo już w IV w. w Jerozolimie wspominało pełne światła **spotkanie** (z greckie-*go Ypapanti*) Jezusa z Symeonem,

albo ogólniej, jak ujmuje to P. Rouillard, „z przeszłością, z długim oczekiwaniem ludu Izraela i równocześnie z przyszłością, z tymi wszystkimi



ludami ziemi, którym Chrystus przynosi ocalenie”.

W połowie VIII wieku w krajach Europy Zachodniej przesunięto akcent na *Oczyszczenie Maryi*, a w XVIII w. na *Ofiarowanie Pana w Świątyni*.

W tradycji wielu krajów święto przybrało piękną nazwę *Matki Boskiej Gromnicznej*. Tego dnia w Kościele powszechnym od XII w. odbywa się błogosławieństwo gromnic. Dla naszych przodków miało ono niebagatelne znaczenie. Wierzyli w moc modlitwy wypowiedzianej przez kapłana, który prosi Jezusa, by zesłał błogosławieństwo na te świece a zgromadzonym dał światło swojego Ducha. Oświeceni tą jasnością, wolni od zaślepienia w grzechach, łatwiej dostrzegają, co jest miłe Bogu, pokonają niebezpieczne ciemności świata

i wejdał kiedyś do niegasnącej światłości.

Porządek Mszy św. w kościele parafialnym w Święto Ofiarowania Pańskiego: 6.30, 7.15, 17 i 18.  
Prosimy o przyniesienie gromnic.

## WSPOMNIENIE NMP Z LOURDES 11 lutego

Nie każdy miał okazję znaleźć się w malowniczym francuskim miasteczku u podnóża Pirenejów, ale prawie każdy o nim słyszał. Lourdes – jego sława dotarła do najodleglejszych krańców ziemi, a wszystko za sprawą Matki Najświętszej, która w 1858 roku objawiła się tam 14-letniej Bernadecie Soubirous. Mimo że ateści bardzo pragnęli spuścić zasłonę milczenia na to wydarzenie (por. Vittorio Messori, *Opinie o Maryi*, Fronda 2007), prawda sama się obroniła. Pomogły w tym liczne, często spektakularne uzdrowienia zarówno fizyczne, jak i duchowe.

Lourdes to miejsce nadziei nie tylko dla chorych i cierpiących, ale dla wszystkich. Przesłanie Maryi, która objawiła się Bernadecie 18 razy, można zawrzeć w jednym słowie: POKUTA. Matka Najświętsza, chcąc ratować ludzi od rozpacz i samotności, błaga: **NAWRÓCIE SIĘ, POWRÓCIE DO BOGA.**

Msza św. połączona z możliwością przyjęcia Sakramentu Namaszczenia Chorych oraz błogosławieństwem lurdzkim odbędzie się w kościele parafialnym w środę 11 lutego o godz. 18. Prosimy o przyniesienie z sobą karteczek z wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz adresem.

Nieprzekonanych o prawdziwości Lourdes odsyłamy do historii naszego parafianina, dziś 91-letniego Witolda Jackowskiego, którą zamieszczamy poniżej:

Lwów, 12 lutego 1934 r.

*5 grudnia ubiegłego roku syn mój Witold, lat 11, zachorował na zapalenie opon mózgowych. Już trzech lekarzy przestało go leczyć, wątpiąc w jego uzdrowienie, bo i po cóż lecze-*



*nie, kiedy w razie jego ewentualnego nastąpienia, dziecko pozostałoby kaleką: głuche, ślepe, nierozumne, bez władzy w nogach, itp. Cios był straszny... tym bardziej, że przed kilkoma miesiącami pochowałam swego kochanego męża, w stosunkowo młodym wieku. Zostałam sama z dwojgiem dzieci... A teraz miałam utracić ukochane dziecko...*

*Patrzałam na jego okropne męki i nie mogłam mu nic pomóc. Gorączka 40°, bezsenne noce, bóle do reszty torowały drogę śmierci... Nie chciałam poddać dziecka punkcji, tj. ściągnięciu płynu poprzez stos pacierzowy w mózgu, idąc za radą jednego z lekarzy. Wszak i to nic nie pomogłoby...*

*Jednego dnia Ksiądz zaopatrzył go Św. Sakramentami. Po jego odejściu zostałam sama przy nim... Któż wypowie moje uczucia... Nad wieczorem słyszę słaby szept dziecka: „Ja chcę wody z Lourdes i szkaplerzyk!”. Nie odpowiedziałam na to, myśląc, że coś pomoże, kiedy mimo użycia jej mąż mój umarł. Ale, aby uspokoić chorego, odrzekłam, że jutro mu ją dostarczę. Jednakże dziecko z jakimś wyrazem oczu rzekło: „Nie jutro, ale dzisiaj, na noc!”.*

*Cóż czynić! Głos jakiś w duszy mówił: Tylko od Niepokalanej doznasz pomocy”. W niedługim czasie wróciłam z żądanymi przedmiotami od SS. Szarytek i OO. Karmelitów. Na widok wody z Lourdes dziecko rozpromieniło się. Przyjął szkaplerz, poczem prosił, by nacierać go Cudowną Wodą... Spalone wargi szeptały słowa modlitwy... Wkrótce zasnął. Jak poprzedniej nocy upadłam i teraz na kolana i zaczęłam gorąco modlić się do Maryi Niepokalanej i Jezusa. Któż wyrazi te gorące słowa modlitwy opuszczonej matki do Lekarki Niebieskiej! W Jej ręce złożyłam wszystko...*

*Następnego dnia zbliżyłam się z trwogą do łoża chorego, może zastanę trupa? I coś widzę... Dziecko otwiera oczy i mówi: „Już mnie nic nie boli”. Porusza jeszcze wczoraj sztywną głową. Prosi o jedzenie. Nie dowierając, mierzę temperaturę. Ani*

*śladu gorączki! I wtedy padają z mych ust słowa dziękczynienia.*

*Od tego czasu dziecko wracało do zdrowia nader szybko, a w wieczór wigilijny dzieliło się opłatkiem. Nie było przy tym męża, cień smutku przebiegł po twarzy, lecz wszystko to opromieniła wiara, iż Ten, który chciał, by mąż umarł, nie przestanie opiekować się nami. W swej Boskiej Mądrości zabrał go ze świata nie po to, by bliskich uczynić nieszczęśliwymi, lecz, że taka była jego Wola, że przez to inne dusze będą czerpały łaskę i błogosławieństwo.*

*Bogu, Niepokalanej Dziewicy, cześć i chwala a miłosierdzie Ich niech będzie na wieki.*

*Janina Jackowska*

Prawdziwość powyższego świadectwa potwierdził lekarz i kapłan, krótką notatką, własnoręcznym podpisem i pieczęcią.

*Poświadczam, że Witold Jackowski lat 11 przechodził zapalenie opon mózgowych – stan był ciężki i beznadziejny. Dr Józef Tomaszewski Potwierdzam, że Witold Jackowski, jako ciężko chory, był przeze mnie zaopatrzony Ostatnimi Sakramentami. Lekarze nie robili nadziei polepszenia. Dzięki gorącym modlitwom do Matki Boskiej z Lourdes przyszedł do zdrowia. Ks. Józef Czapan*

## ŚRODA POPIELCOWA

18 lutego

Porządek Mszy św. w kościele parafialnym w Środę Popielcową: <b>6.30, 7.15, 17 i 18.</b>
---

Informujemy, że rekolekcje parafialne rozpoczną się w IV niedzielę Wielkie-

go Postu. Szczegóły w marcowym biuletynie.

## WSPÓLNOTA PUSTYNIA W MIEŚCIE



Od stycznia w naszej parafii działa wspólnota modlitewna o intrygującej nazwie. Poniżej zamieszczamy słowo Joanny Kokowskiej, odpowiedzialnej za krakowski człon ww. wspólnoty wraz z zaproszeniem:

**„W sercu miasta możesz żyć w sercu Boga, bo miasto właśnie w Bożym sercu przebywa” M. Delfieux**

Sens "Pustyni w mieście" jest taki, by każdy mógł odkryć Bożą obecność w sercu miasta. Dla wszystkich członków ma się ona stać środkiem do przebywania w Bożej obecności. Właśnie to nieustanne trwanie w Bogu i z Bogiem jest celem "Pustyni w mieście".

Odkrywanie Chrystusa w codzienności, uczenie się od Niego miłości nie może pozostać bez echa w relacji do drugiego człowieka, dlatego członkowie "Pustyni w mieście" starają się szczególnie być otwarci na człowieka i problemy, jakimi żyje miasto. "Pustynia w mieście" ma być nieprzerwanym wołaniem do Boga we wszyst-

kich sprawach, jakimi żyje miasto, służąc modlitwą wstawienniczą.

Cechą charakterystyczną duchowości Wspólnoty jest duch Karmelu. Klimat modlitwy w duchowości Karmelu tworzą: samotność, milczenie, skupienie, ale też i praca, która ma strzec od wszelkich pokus.

*Dziękując za gościnne przyjęcie Wspólnoty w parafii św. Mikołaja, pragniemy zaprosić wszystkich Parafian oraz Gości na comiesięczną adorację Najświętszego Sakramentu w intencji naszego miasta. Podczas adoracji przez wstawiennictwo świętych będziemy modlić się za środowiska i ludzi, pośród których na co dzień żyjemy, a kilkoro z nas wyjdzie na modlitewny patrol ulicami miasta.*

*Za wstawiennictwem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki naszej Wspólnoty, prosimy Boga „byśmy w sercu miasta stawali się miłością”.*

*Najbliższa adoracja prowadzona przez wspólnotę odbędzie się w kościele parafialnym w niedzielę 1 lutego po Mszy św. o godz. 19.00.*

\* \* \*

### KLUB SENIORA

Kolejne, otwarte dla wszystkich spotkanie odbędzie się w czwartek **5 lutego o godz. 16.00** w sali kolumnowej na wicarówce (ul. Kopernika 9). Będziemy gościć znanego podróżnika, „wędrownego ambasadora Polski”, Pana **Władysława Grodeckiego**.

**Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77  
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113**

<http://www.mikolaj.diecezja.pl/>